

# Stenograficzne Sprawozdania

## galicyjskiego Sejmu krajowego z roku 1863.

### 6. posiedzenie 3<sup>ciej</sup> sesji Sejmu galicyjskiego

dnia 1. Grudnia 1863.

**Treść:** Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia. — Wybór komisji specjalnej do ustawy gminnej. — Głosowanie kartkami. — Do skrutynium mianowani panowie: hr. Baworowski, Rogaliński, Wężyk, x. Kuryłowicz, x. Łoziński, Gniewosz, Starowiejski, Czajkowski i x. Guszalewicz. — Nowy przybyły poseł krakowski Koczyński przydzielony do sekcji II. — Wniosek pana Kmielowicza poparty o podwyższenie dyjet posłom. — Uchwała co do wyboru stałej komisji petycyjnej z 10<sup>ciu</sup> członków. — Uchwała co do wyboru stałej komisji administracyjnej z 10<sup>ciu</sup> członków. — Rezultat wyborów do komisji specjalnej dla rozpoznania ustawy gminnej.

Początek posiedzenia o godzinie kwadrans na 12.

Obecnych posłów: 130.

Przewodniczący: Marszałek krajowy książę Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: c. k. komisarz rządowy radzca dworu p. Possinger.

Sekretarze: pp. Grocholski, Janowski, Zatwarnicki, Zyblikiewicz.

Marszałek. Gdy jest dostateczna liczba panów posłów zgromadzona posiedzenie się otwiera. Pan sekretarz Grocholski odczyta protokół.

Sekretarz Grocholski (czyta protokół z ostatniego posiedzenia).

Marszałek. Ma kto co do nadmienienia co do protokołu? Nie słyszę żadnego głosu, a zatem protokół jest przyjęty.

Teraz wedle porządku dziennego przystąpimy do wyboru członków komisji specjalnej dla prawa gminnego i rad powiatowych. Według uchwały Izby ma być 24 członków z całej Izby wybranych.

Proszę panów, abyście zechcieli kartki ponapisywać.

X. Kuryłowicz. Proszu o hołos.

Wysoka Izba pozwolił, abym kilka słów skazaw szczo do wyboriw samych, a najbilsze szczo do czysta w jakim majut byty zastupny posidateli menszyi w tej komisji.

Statut krajowyj, wże abym otwerto skazał. duze skupo w tym rozszbladi obchodyt sia, mozna skazaty, że pokrywdyw posidatelej menszych w tym zastupnyczestwi, bo ino meńsza połowyna czysta wsich posliw zaberajut zastupnyki posidatelej meńszych, t. j. 72 zasidaje tych zastupnykiw, a preciz tu, tak jesty woźniemo census podatkowyj, jako też i obszary, kotoryi zasidajut, jako też i tyi wsi tiahary szczo ponosiat, podatki krowy i praci, to powynny bilsze uwzhladnjeni byty i zdawałoby sia, że tutki powynna bilsza połowyna posliw zasidaty, kotoryiby byty zastupnykami posidatelej meńszych. Ale po sprawedywosty Wysokoi Pałaty spodiwaty sia takoz, aby w tym wzhladi sprawedywo postupowala. Ja nežadaju, aby teper pry tak waznoj kwestyi ustrojstwa hromadzkocho zasidalo w tojze komisji prynajmij połowyna zastupnykiw posidatelej meńszych; a tomu wuoszu razem z mojimy przyjatelamy, żeby mezy tymy 24 czlenamy zasidalo prynajmij 12 posliw z posidatelej meńszych.

Marszałek. Już uchwalono w tym względzie.

Poseł Szemelowski. Ja jestem przeciwnego zdania jak x. Kuryłowicz.

Według patentu ces. składa się Sejm nietylko z posiadaczy mniejszych (Marszałek przerywa mowę).

Marszałek. Ponieważ uchwała zapadła, że ma być komisya z 24 członków wybrana, więc

dyskusya nie ma miejsca. — To jest rzecz sumienia jak każdy chce wybierać.

X. Kuryłowicz. Zakładają, że nie skazaniem przyczyny — czy mają widpowisty?

Głos. Dyskusya niema miejsca.

X. Pawlików. X. Kuryłowycz chce widpowisty na słowa posła Szemelowskiego.

Posel Hubicki. Mnie się zdaje, że uchwała nad tem zapadła i dyskusya nie ma miejsca.

Marszałek. To jest rzecz sumienia, na wybór trzeba zwrócić uwagę.

Do skrutynium upraszam p. hr. Baworowskiego, p. Rogalińskiego, p. Wężyka, x. Kuryłowicza, x. Łozińskiego i p. Gniewosza, ponieważ będą się mogli na dwie części podzielić.

X. Al. Dobrzański. Ja proponuję, aby 9 członków do skrutynium było wybranych, bo to jest tak olbrzymia praca, że będzie pożyteczniej, jeżeli się na trzy części podzieli.

Marszałek. Dobrze, ja nie mam przeciw temu. Więc jeszcze dodam p. Starowiejskiego, p. Czajkowskiego i x. Guszalewicza. — Teraz proszę o napisanie kartek, potem po imieniu będzie się wzywać do składania kartek.

Hr. Adam Potocki. Ja sędzę, że będzie najlepiej powoływać do składania kartek sekeyami, jak było praktykowane przy ostatnich wyborach.

X. Pawlików. Proszymy o hodynu czasu, to jest duże ważna rzecz.

Marszałek. Teraz mamy  $\frac{1}{2}$  do 12., więc do  $\frac{1}{2}$  do 1. zawieszam posiedzenie.

(Posiedzenie zawieszono na godzinę. — O godzinie  $\frac{1}{2}$  do 1. otwiera Marszałek znowu posiedzenie.)

Marszałek. Przybył nam poseł krakowski p. Koczyński, który dotychczas do żadnej sekeyi nie jest przydzielony, wnoszę, aby go przydzielili do sekeyi drugiej. Czy panowie nie mają przeciw temu? (Milczenie.)

Upraszam jeszcze, aby panowie, którzy mają porozcinane kartki, chcieli je w papier pozawijać.

Posel Paszkowski. Sędzę, iż byłoby lepiej spisywać nazwiska na jednej kartce.

Marszałek. Na przyszłość zarządę, aby kartki nie rozcinać. Pan Grocholski będzie czytać spis posłów sekeyami. Będę prosił, aby każdy z posłów przy czytaniu podług sekeyi zbliżył się do oddania kartki.

Posel Grocholski (czyta spis imienny posłów podług sekeyi. — Posłowie oddają kartki).

Marszałek. Jest tu wniosek złożony, który się odczyta.

Posel Grocholski. (czyta):

Wniosek naglący.

Wysoki Sejm uchwali:

Podnieść dyjety dla posłów Sejmu podczas terażniejszej kadencyi na sześć zlr. w. a. dziennie. Kmietowicz. — Dr. Zduń. — Cichorz. — X. Dobrzański Alexander. — X. Morgenstern — X. Stępek. — X. Ruczka. — Pudło. — Jan Kobak. — Horodyski. — Gutowski. — Szeliski. — Skrzyński Ignacy. — Szemelowski. — Bocheński. — Polanowski. — Golejowski. — Maciej Czechura.

Marszałek. Ten wniosek jest dostatecznie poparty.

Głos. Ja proszę o hołos.

Marszałek. Wniosek jest dostatecznie poparty, więc będzie wydrukowany.

Głos. Nie trzeba drukować, bo jest wniosek naglący.

Posel Grocholski. Ja proszę o głos. Musi być wydrukowany; jeśli wnioskodawcy żądają odstąpienia od przepisanych form, to podług regulaminu na wniosku ma być wymienione, jakich się chce opuszczeń ze zwykłej przepisanej formy. Gdy wniosek będzie wydrukowany, rozdany i postawiony na porządku dziennym, wtedy wnioskodawca będzie mógł żądać odstąpienia od zwykłej formy, ale dziś nie nie pozostaje, jak wydrukować, rozdać i postawić na porządek dzienny.

Marszałek. Ten wniosek może być prędko wydrukowanym, potem będzie rozdany i na najbliższym dziennym porządku postawiony.

Marszałek. Mamy już wiele petycyj złożonych do Sejmu, a dotąd nie mamy komisji petycyjnej, jest więc rzeczą bardzo nagłą, żebyśmy wybrali komisję petycyjną. Teraz byłoby kwestyą, z ilu członków ma składać się ta komisya i czy ma być przez sekeye czy z całego Sejmu wybrana. Czy kto chce w tej mierze głos zabrać? (Milczenie.)

Jeżeli nikt wniosku nie stawia, więc ja postawię wniosek, ażeby ją złożyć jak była dawniej, z 10ciu członków i wybrać przez sekeye.

Kto jest zatem, ażeby z 10ciu członków przez sekeye wybieranych ta komisya się składała, raczy powstać (wszyscy wstają). A zatem wniosek mój jest przyjęty. Prosiłbym więc, ponieważ jest dużo naglących petycyj i coraz więcej takowych przybywa, abyśmy przerwę zrobili, w sekeyach się zeszli i po dwóch członków z każdej sekeyi wybrali, aby dziś jeszcze mogła się ukonstytuować ta komisya.

Posel hr. Adam Potocki. Ja sãdżę, że lepiejby było zejść się w sekcjach zaraz po posiedzeniu i wybór skutecznić.

Marszałek. Tym czasem będzie skrutynium, jeżeli będziemy mieli czas, to będziemy mogli powtórnie głosować, jeřliby przy wyborze byli tacy, którzyby nie mieli absolutnej większości.

Posel Zybliekiewicz. Jabym się zgodził z wnioskiem p. Adama Potockiego, żebyśmy przy końcu sesyi, a mianowicie wtedy dopiero, jak będzie wiadomy rezultat skrutynium wyborów do ustawy gminnej, zebrawi się w sekcjach do wyborów komisyi petycyjnej; bo jak w jednej komisyi eo do ustawy gminnej będzie bardzo wiele, tak w wydziale petycyjnym może być jeszcze więcej wybranych stanowczo i na całą sesję, a byłoby źle, gdyby wybór padł i do jednej i do drugiej komisyi na jednego i tego samego posła, bo wtedy ten nie mógłby podołać tym dwóm obowiãzkom. Więc sżę, ażeby dopiero wtedy, jak będzie wiadomy rezultat wyborów do komisyi dla ustawy gminnej, do wydziału petycyjnego wybierać.

Marszałek. Będzie nam potrzeba drugiej komisyi stałej administracyjnej, więc i pod tym względem trzeba by wiedzieć, jak Wysokie Zgromadzenie chce mieć tę komisję złożoną; ja sãdżę, że do tej komisyi przyjdã różne przedmioty, między innymi wnioski rządowe o konkurencyi kościelnej i szkolnej, które były przedstawione na ostatnim posiedzeniu, wniosłbym jeřli nikt nie stawia wniosku, ażeby tę komisję wybrać przez sekcję z 10ciu członków.

X. Pawlików. Szczo to za komisya stała-administracyjna?

Marszałek. Mamy kilka przedmiotów czysto administracyjnych, między innymi sã przedmioty ze strony Rządu postawione t. j. konkurencya szkolna, konkurencya kościelna i konkurencya do dróg, toby te trzy przedmioty mogły pójść do tej komisyi zaraz po jej ukonstytuowaniu się. Mamy także wniosek eo do zabezpieczeń od ognia budynków włościańskich, który został postawiony; ten wniosek także mógłby pójść do tej samej komisyi. Czy zgadza się Wysoka Izba, aby ta komisya z dziesięciu członków była złożona i przez sekcję wybrana?

Głos z prawej. Ja proszu o hołos.

Marszałek. x. Ruczka ma głos.

X. Ruczka. Byłbym tego zdania, aby do tych trzech przedmiotów, które właśnie wyliczono, wybrać osobne komisye, i tak do konkurencyi szkolnej, kościelnej i drogowej trzy komisye osobne,

nie zaś do jednej komisyi tak zwanej administracyjnej wszystkie przedmioty odesłać, gdyż każdy z tych trzech przedmiotów wymaga specjalnych wiadomości.

Posel Zybliekiewicz. Te trzy przedmioty sã w takim zwiãzku ze sobã, że rzeczywicie najlepiej je do jednej komisyi odesłać, a rozłożywszy na trzy osobne komisye, toby trzeba trzydziestu nowych członków wybierać. Więc lepiej by było, żeby rzecz ta została w jednej i tej samej komisyi.

X. Ruczka. Ja jestem tego zdania, że właśnie te trzy przedmioty wymagają specjalnej wiadomości, a specjalnej wiadomości o wszystkich tych przedmiotach nie może mieć każdy; jeden może być zdolny do konkurencyi szkolnej, drugi do konkurencyi kościelnej, a o konkurencyi drogowej nie mieć żadnego wyobrażenia, a zatem jestem tego zdania, aby do każdego przedmiotu osobną komisję wybrać.

X. Giniewicz. Ja stawiam poprawkã do toho wnesenia, szczo by komisyj były dwie, a to jedna dla szkół i cerkiew, a druga so wsim okolicznã komisya dla doroh.

Marszałek. p. Grocholski ma głos.

Posel Grocholski. Tutaj panowie nie idzie o to, jakie przedmioty, jakie z przedstawionych wniosków będą do proponowanej przez x. Marszałka komisyi administracyjnej odesłane, tu chodzi o to, czy komisyi administracyjnej potrzebujemy lub nie potrzebujemy. Gdybyście się na to zgodzili że jest potrzebna, tobyście jeszcze nie przysãdzili, bo wtenczas przy każdym pojedynczym wniosku, czy to przez Wydział, czy przez Rząd, czy przez pojedynczych członków zrobionym, musiałaby Izba głosować i decydować, czy ma być do tego wydziału odesłany, lub czy ma być dla niego wybrany inaszy wydział. Ja sãdżę, że propozycja x. Marszałka jest bardzo stosownã. My mamy bardzo duży różnego rodzaju wniosków, gdybyśmy chcieli dla każdego wniosku nowy tworzyć wydział, to nakoniec nasze prace nie będą mogły postępować i sił nam zabraknie.

Jest druga panowie korzyść, jak będzie taki wydział administracyjny wybrany. Jak wejã nowe przedmioty, będziecie widzieli, czy ten przedmiot jest odpowiedni zdolnościom i wiadomościom członków wydziału administracyjnego, i właśnie ci panowie, którzy dziś mówią, żeby dla tego przedmiotu innã, a dla tego innã komisję wybrać, będą z świadomościã orzec mogli, czy wniesiony projekt odesłać do owej komisyi administracyjnej, czy wybrać dla niego nowy

wydział. Mnie się zdaje, że nie chodzi o to, czy projekta przez Rząd przedłożone o konkurencji szkolnej i kościelnej mają być odesłane do wydziału administracyjnego czy nie, lecz jedynie o to, czy sądzimy, że wydział administracyjny jest dla Izby potrzebny czy nie; mnie się zdaje, że jest bardzo pożyteczny.

Nie sądziłbym, aby wybór tego wydziału mógł nastąpić dzisiaj, tylko byłbym zdania, aby był położony na porządek dzienny najbliższego posiedzenia.

Wybór wydziału petycyjnego jest rzeczą więcej naglącą.

Podług regulaminu wydział petycyjny musi być wybrany. O tem wszyscy wiedzieliśmy. Co innego z wydziału administracyjnego.

Tutaj potrzeba się porozumieć, jakich członków zechcemy wybrać. Wnoszę więc, ażeby wydział administracyjny wybrać, sam wybór zaś odłożyć do najbliższego posiedzenia.

Marszałek. X. Pawlików ma głos.

X. Pawlików. Do kwestyi czy ma być wybrana teraz i zdecydowana komisya taka administracyjna — jak poseł hospodyu Grocholski skazał, maju to powisty: p. Grocholski myśli, że komisya jesłby była wybrana stała administracyjna, to jakby przyszły wneski, należałoby zdecydowały wid nas samych, czy przydły do tej komisji, czy nie. Jesłby tak jest, to ja niewydzu potreby wyboru takiej komisji stała-administracyjnej — jabym dumal, aby napered skazaty, szczo do nei ma je nalezaty. jakii predmeta majut sia do nei widoslaty, ale zeby w osobennosti jeszcze decydowały, że ta abo druha kwestija ne nalezyt do tej komisji — natotczas ja niewydzu potreby wybrania stałej administracyjnej komisji — ale tu jeszcze prychylaju sia do mniinja moich predbesidnikiw — a imenno do mniinja posła Ruczki, że do každyj komisji czy to dla doroh — czy dla szkil i cerkwej i kosteliw, potrzebuje okremisznych osobnych widomosty — musilaby komisya, jesłby na wsi predmetyj skladaty sia najmeńsze z 15 abo 20 czleniw, aby mohły pohodyty sia i wsi zrozumity predmety — jeden, drubij i tretij zhodyłby sia, inszyj osobnyfy, odluczylby sia. Ja sia zhadzaju z mninjem x. Giniłowicza — zeby predmety o szkołach i cerkwach, widoslaty do odnoji komisji, a predmet o dorohach do innoj osibnoj komisji.

Otze ja zhadzaju sia z tym, aby tak jak w innych Sojmach robiat, tak i teraz abyśmo ne wyberaly stała administracyjnu komisiju — no abyśmy do tych predmetiw — o kilku dotyczytsia pou-

czenia, wyberaly komisiju skladajuczusia z piaty abo desiaty czleniw. To jest moje mniinje.

Poseł Hubicki. Nie jestem przeciwny wyborowi komisji administracyjnej, ale pojmuje, że głosy podnoszą się przeciwko wybraniu tej komisji. Przedmioty, które odesłane być mają do tej komisji, i które tu wymienione zostały, a mianowicie: kwestya konkurencji kościołów, kwestya szkół i kwestya utrzymania dróg krajowych, zaniepokoiły mowców przedemną. Muszę się oświadczyć, że wszystkie te trzy przedmioty, a głównie przedmiot szkoły, nie można policzyć do zajęcia administracyjnego bezwarunkowo, i dlatego przyłączyłbym się do zdania x. Ruczki, który dostatecznie wykazał powody, dla czego się oświadcza przeciwko takiej komisji. Byłoby potrzebnem dla zaspokojenia wyrażniej określić, jakie zadanie będzie tej komisji administracyjnej.

Marszałek. Czy nie zabiera kto jeszcze głosu w tym przedmiocie?

Niążę Sanguszko. Wydaje mi się, iż już mamy stałą komisję administracyjną, a ta stała komisya administracyjna nazywa się Wydział krajowy. Jak ja tę rzecz rozumiem, to te wszystkie trzy przedmioty o których tu mowa, należą do Wydziału krajowego. Mojem zdaniem jest, że potrzeba trochę oszczędzać panów posłów z komisjami, bo nareszcie nie wystarczają; dlatego ja się pytam o te szanownych członków Wydziału krajowego, czy oni nie są tego zdania, że te trzy przedmioty właściwie do nich należą, nie jest to wniosek z mojej strony, ale zapytanie.

Marszałek. Co do tych przedmiotów dam tylko to objaśnienie, że do tej komisji pójdą wnioski rządowe i wnioski przez Wydział krajowy przygotowane. Zdaje mi się, że najwłaściwiej będzie, ażeby specjalną komisję Wysoki Sejm wybrać chciał, któraby te wnioski roztrząsała.

X. Kaczała. Ja chotiłjem zwernuty uwahu, czy wsi szkilniji predmety majut byty do tej samej komisji administracyjnej widosłanyi. Jesłby tylko konkurencya cerkwej, kosteliw i szkil do tej komisji nalezaty mała, to zhodyłbym sia na toje. Jeśm jednakoż zam tim, aby była osibna komisya do szkil, tak zwana edukacyjna.

Oświta naroda jest duze ważna riecz, ne podolaje dla toho, aby do jakoj druhoj komisji jako ubocznyj predmet, była przydłena.

W sesjach poprzedniejszych małyśmo osibnu komisiju edukacyjnu, a pokazalo sia, że roboty tam buło podostatkom. Zdaje my sia, że jesly majemo pomyslyty o oświti naroda, to nam

kończe potribna jest osobna komisya edukacyjna. Do administracyjnej komisji nie można przydziły kwestyj szkolnych, chyba o konkurencyi. W proczem zhadzaju się, ażeby nie było tak mnoho członków w tej komisji administracyjnej.

Marszałek. Czy kto jeszcze chce zabrać głos?

Posel Paszkowski. Mnie się zdaje, że nie właściwie przedstawiono tu przedmiot konkurencyi jako przedmiot szkolny. Konkurencya nie obejmuje tego, co właściwie jest przedmiotem szkolnym, to jest edukacyjnym. Jeżeli będzie komisya do przedmiotów edukacyjnych i szkolnych, to i tak przedmiot konkurencyi do tej komisji należy nie będzie, ponieważ pod konkurencyą rozumie się tylko rozdzielenie ciężarów. Podobieństwo tych przedmiotów konkurencyi do budowy kościołów do szkół i do dróg sprawia, że wszystkie te przedmioty do jednej komisji policzyć można.

Urządzenie konkurencyi jest rzeczą czysto-administracyjną, nie techniczno-drogową, nie edukacyjno-szkolną i nie należącą do zakresu kościelnego, przeto najwłaściwiej do komisji administracyjnej należyć powinno.

Marszałek. Więcej nikt głosu nie zabiera? a zatem poddam pod głosowanie, czy ma być wybrana komisya administracyjna. Kto jest za wybraniem tej komisji raczy powstać, (większość powstaje). Teraz jest kwestya, z wielu członków ta komisya ma być złożoną?

Posel Hubicki. Ja byłbym zdania, że komisya administracyjna ze względów tu wyłożonych przez p. Paszkowskiego na uznanie zasługuje. Wypada aby tego rodzaju komisya administracyjna wybrana była liczniejszą, a głównie z tego powodu, że prawdopodobnie różne przedmioty tam traktowane będą. Taka komisya może się dzielić na sekcye, robię więc wniosek, aby się składała z piętnastu członków.

X. Giniewicz. Tut postawienyj był wniosek, czy ma być wybraty komisya administracyjna, a potomn wniosek był, ażeby się wybrały dwie komisji, a to: komisya do szkół i kościołów, a druga okremiszna dla doroh. Otze stawljaju wopros czy tut odna czy dwi. Ja rozumiju, że majut się dwi komisji wybraty.

Marszałek. Do wyboru tej komisji nie przystąpimy jeszcze na przyszłym posiedzeniu, będziemy mieli czytanie trzech wniosków rządowych.

Posel Zybkiewicz. W każdym Sejmie jest zwyczajem, że wnioski w stałych komisjach bywają przygotowywane, ażeby nie co dzień przy-

stępować do wyboru pojedynczych komisji. Takimi są: komisya administracyjna, edukacyjna, prawnicza, i tak tym sposobem jak przyjdzie przedmiot pod obradę, przydzielony zostaje natychmiast do jednej z tych komisji, ażeby nie tracić czasu na samych wyborach komisji. Więc nie ma żadnej wątpliwości, że jak x. Giniewicz sobie tego życzy, przyjdzie i do wyboru komisji edukacyjno-szkolnej, która się oświata i administracyą szkolną zajmować będzie. Administracya i szkoły należą do komisji oświecenia, więc tutaj nie ma żadnego związku komisya szkolna z komisją administracyjną, bowiem jedna i druga komisya będzie odrębną. Więc sędzę że 15 członków jest za wiele, jestem za liczbą dziesięć.

X. Giniewicz. Czy mozu widpowisty? My nie rozumiliśmy łysz komisji szkół, ale takoji, kotra małaby oznaczaty i konkurencyu.

Posel hr. Adam Potocki. Bardzo nie właściwie sędzę, były wywołane te kwestye, czy ten lub ów przedmiot ma być odesłany do stałej komisji. Zabrałem głos tylko, ażeby oponować przeciw liczbie piętnastu. Ze względu na to, że w każdym czasie ilość i liczba członków komisji może być stosownie do regulaminu powiększoną, byłoby zupełnie dostatecznem, ażebyśmy się teraz ograniczyli na liczbie 10ciu członków, tembardziej że rzeczywiście już cały Sejm rozebrany jest na komisye. Zwróciłbym na to uwagę, ażeby dalej nie dyskutować nad tem, o ile kwestye tyżące się budowy dróg, konkurencyi szkół, kościołów i dróg mają lub nie mają być odesłane do tej komisji, albowiem są to rzeczywiście przedmioty bardzo ważne, które w swoim czasie będą Sejmowi pod rozbiór przedłożone.

W tej chwili nie mamy tych kwestyj rozbiierać ani ich rozstrzygać, dlatego co się tyżyczy liczby stawiam wniosek, ażeby komisya ta z dziesięciu członków była złożoną.

Posel Żuk Skarzewski. Chciałbym tylko co do liczby członków zaproponować pięciu, raz że jest zbyt mało przedmiotów mających się przydzielać do tej komisji, a powtóre dla tego, że oczekujemy przyrostu sił z naszych kolegów wczoraj świeżo wybranych.

Głosy. Zamknąć dyskusyę.

Marszałek. Dyskusya zamknięta, ale p. poseł Wodzicki ma jeszcze głos.

Posel Henryk Wodzicki. Chciałem tylko parę słów powiedzieć co do liczby członków w ogóle. Na prędcę zanotowałem sobie te komisye, które są albo niezawodnie będą wybrane. Mamy już ko-

misye dla ustawy gminnej, petycyjną, administracyjną, głodową, szkolną.

Już 84ych członków przy tych komisjach jest zatrudnionych, nie jest więc podobieństwem jeszcze tworzyć tak licznych komisyj. Już powiedziałem, iż 84ych członków jest zatrudnionych, jeżeli więc jeszcze szesnastu do takich komisyj weźmiemy będzie 100. Zapominać nie trzeba przy liczbach jakie chcemy do komisji oznaczać, że nie rozporządzamy wszystkimi siłami, tak jak we wszystkich innych sejmach, — pod tym względem jesteśmy w wyjątkowem położeniu, czego dowodzić byłoby zbyt ciężko. Ograniczajmy się zatem co do liczby członków ile możliwości przy wyznaczaniu do komisji, tem więcej, że jeżeli poseł będzie do dwóch albo trzech komisji należał i pracował, to mu czasu i sił nakoniec nie starczy. Jestem więc za mniejszą liczbą członków do tej komisji.

Marszałek. Dyskusja teraz zamknięta, są trzy wnioski: wniosek p. Hubickiego na 15 członków, potem wniosek przez kilku posłów poparty na 10, a trzeci wniosek na 5 członków.

Poddaję pod głosowanie pierwszy wniosek. Kto jest za wyborem piętnastu członków do tej komisji, raczy powstać, (mniejszość powstaje), jest mniejszość; teraz poddam pod głosowanie wniosek za dziesięcioma. Kto jest za wnioskiem, raczy powstać, (większość powstaje).

Więc 10ciu członków trzeba wybrać. Teraz stawiam jeszcze pytanie, czy mają być wybrani z sekcji czy z całej Izby.

Kto jest za wybraniem z całej Izby, raczy powstać, (wszyscy powstają).

Marszałek. Więc mielibyśmy dwie komisje do wybrania, jedną komisję petycyjną z 10ciu członków, i drugą administracyjną także z 10ciu członków.

Poseł Hubicki. Możeby zarazem komisję prawniczą wybrać?

Marszałek. Ponieważ te komisje są nam bardzo pilne, ażeby można w komisjach te roboty rozpocząć, więc proponuję, ażeby zawiesić posiedzenie do czasu, aż będzie skrutynium wiadome, a tymczasem panowie będą łaskawi zejść się w sekcjach i te dwa wybory przedsięwziąć.

Poseł x. Pawlików. Ja dumaju, że to szczo hosp. p. Zyblikiewicz tu wnies, powynnoby maty uwahu; my ne znajemo jeszcze rezultatu wyboru popередnoho, więc jabym dumaw, aby persze wydity rezultat wyboru, a potom do wyboru prystupyty.

Głosy: tak! tak!

Marszałek. Więc możeby do jutra odłożyć

Teraz przejdziemy do porządku dziennego, do regulaminu.

Proszę posła Smolki aby zechciał przystąpić do szczegółowej debaty nad regulaminem.

Poseł Smolka. Możeby lepiej było odłożyć zreformowanie regulaminu do najbliższego posiedzenia, ponieważ brakuje kilku członków którzy są przy skrutynium.

Marszałek. Więc zawieszę posiedzenie aż do czasu, w którym będziemy mieli skrutynium gotowe.

Poseł Węzyk. Następujące jest sprawozdanie wyboru komisji do ustawy gminnej (czyta):

Głosujących było 129.

Absolutna większość 65.

Otrzymali głosów:

1. Xiądz Stępek . . . . .	123	głosów
2. Czajkowski . . . . .	117	„
3. Czechura . . . . .	115	„
4. Zbyszewski . . . . .	113	„
5. Ławrowski . . . . .	110	„
6. Węzyk . . . . .	106	„
7. Borysikiewicz . . . . .	105	„
8. Kowbasink . . . . .	104	„
9. Xiądz Pawlików . . . . .	104	„
10. Hr. Gołuchowski . . . . .	81	„
11. Krzeczunowicz . . . . .	79	„
12. Gnoiński . . . . .	78	„
13. Smarzewski . . . . .	77	„
14. Grocholski . . . . .	74	„
15. Hr. Adam Potocki . . . . .	72	„
16. Skrzyński Ludwik . . . . .	71	„
17. Taczanowski . . . . .	69	„

A zatem ci 17 otrzymało absolutną większość i są członkami komisji gminnej; — potem otrzymali najwięcej głosów (czyta dalej):

Xiążę Władysław Sanguszko . . . . .	64	głosów
Wodzicki Ludwik . . . . .	64	„
Dubs . . . . .	61	„
Dr. Zduń . . . . .	56	„
X. Łoziński . . . . .	51	„
Dr. Smolka . . . . .	51	„
Zakrzewski . . . . .	51	„
X. Polowy . . . . .	50	„
Laskowski . . . . .	50	„
X. Ginilewicz . . . . .	48	„
Rutowski . . . . .	47	„
X. Biskup Pukalski . . . . .	47	„
X. Kaczała . . . . .	47	„

X. Kuziemski . . . . . 47 głosów  
Jaruntowski . . . . . 47 „  
Hr. Alfred Potocki . . . . . 47 „

Reszta głosów rozstrzeliła się.

Pokazuje się zatem potrzeba wyboru siedmiu członków.

Marszałek. Tak późno nie śmiem panów dłużej zatrzymywać, więc jutro prosiłbym o 11tej godzinie, nie więcej tylko do wyboru, abyśmy mogli raz komisye w życie wprowadzić; więc najprzód wybór siedmiu członków do ustawy komisji gminnej,

a potem by się sekcye zebrały, ażeby wybrać po dwóch członków do drugiej komisji.

Posel Lud. Skrzyński. Tu wątpliwość zachodzi, czy jutro li tylko będzie wybór dzisiejszy, czy inne wybory.

Marszałek. Dzisiejszy i zaraz sekcye się zbiorą, któreby wybrały po dwóch członków, tym sposobem moglibyśmy nasze prace rozpocząć.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub> po południu.)



